

I. ARTYKUŁY

TOMASZ LANGER

ANALIZA SYSTEMOWA W AMERYKAŃSKIEJ NAUCE O PAŃSTWIE — GENEZA, GŁÓWNE ZAŁOŻENIA

I. GENEZA

W badaniach nad państwem i jego działaniami w USA do zakończenia II wojny światowej, dominowało podejście historyczne, prawnicze lub filozoficzne. Przeważał statyczny opis instytucji polityczno-prawnych. Pozytywizm prawniczy, różne szkoły historyczne i rzadziej socjologiczne, wyznaczały metodologiczne ramy badań¹. Zakończenie wojny i nowa sytuacja polityczna na świecie postawiły przed amerykańską nauką o państwie problemy, które nie sposób było rozwiązać na podstawie metod tradycyjnych.

Konieczność wyjaśnienia przyczyn dewaluacji klasycznego modelu demokracji burżuazyjnej, jakie dokonało się zarówno w konfrontacji z faszyzmem, jak też ma skutek obiektywnych procesów klasowych i przemian w ośrodkach władzy w państwach kapitalistycznych, spowodowało nieuchronność rozwoju nowych metod badawczych. Wobec tych problemów bowiem bezradny okazał się, królujący długo w amerykańskiej nauce o państwie, XIX-wieczny konstytucjonalizm. Optymizm jego zwolenników, płynący z 'utopijnego założenia, że dzięki gwarancjom konstytucyjnym można ochronić wolność jednostki przed wszelkimi zamachami na nią oraz w sposób ostateczny i trwały ukształtować formy państwa kapitalistycznego, rozbity zostaje przez totalitaryzm, faszyzm i inne autokratyczne sposoby realizacji władzy, i to nierzadko nawet wtedy, gdy

¹ Blżej na ten temat por. D. H. Riddle, R. S. deary, *Political Science in the Social Studies*, Washington D. C. 1966; A. Somit, J. Tamenhaus, *The Development of American Political Science*, Boston, 1967; S. Rothman, *The Revival of Classical Political Philosophy: A Critique*, *Amerikám Political Sciein'ce Review (APSR)* LVI/1962, s. 341 - 352 i odpowiedź na ten artykuł J. Cropseya, *Reply to Rothman*, *APSR*, LVI/1962, s. 353-359; W. Blum, *Theories of the Political System: Classics of Political Thought and Modern Political Analysis*, Englewood Cliffs, 1965; J. Charlesworth (ed.), *A Design for Political Science: Scope, Objectives and Methods*, Philadelphia, 1966 oraz B. Crick, *The American Science of Politics: Its Origins and Conditions*, Berkeley 1959.

zachowane były konstytucyjne gwarancje demokratyczności reżimów politycznych.

W tej sytuacji, obok konstytucji pisanej — twierdzą H. Eulau i J. G. March² — pojawiła się tzw. *living constitution*, po części jedynie zgodna z formalnie sankcjonowanym przez ustawę zasadniczą, systemem władzy w państwie. *Living constitution* obejmuje bowiem silniejszy faktycznie od norm konstytucji pisanej, bo wyrosły z praktyki zespół zasad rządzenia państwem. Tej „faktycznej”, „żywej” konstytucji — twierdzą wspomniani autorzy — nie sposób ani ostatecznie ustalić, ani tym bardziej przebadać stosując wyłącznie analizy instytucjonalne oparte na jurydycznych ocenach konstytucjonalizmu tradycyjnego.

Druga grupa przyczyn poszukiwań nowych metod badawczych wyrosła z konieczności oceny, znacznie rozszerzonego w wyniku II wojny światowej, systemu państw socjalistycznych. Powstała z jednej strony niezbędność wypracowania własnych koncepcji obrony przed rozszerzaniem się socjalizmu, z drugiej zaś stworzenia bazy teoretycznej dla osłabienia tego ustroju zarówno jako alternatywy społeczno-ekonomicznej, jak też propozycji państwowej, o szerokim i praktycznie realizowanym zasięgu.

Trzecią grupę przyczyn, jaką wymienia się dość często w literaturze anglosaskiej, spowodował rozpad kolonializmu powiązany z powstawaniem państw tzw. III świata i nieortodoksyjną drogą ich rozwoju³. W wyniku tego procesu zrodziła się zupełnie unikalna okazja dla studiów i obserwacji wszystkich niemal stadiów rozwoju państwa jako określonej formy organizacji społeczeństwa od genezy począwszy, a na określeniu podstaw stosunku do nich skończywszy.

Wszystkie wymienione przyczyny spowodowały jednocześnie wzrost zapotrzebowania na tzw. *modern political theory*. Analiza systemowa ma być jedną z nich, toteż wyznaczono jej ambitne cele.

1) Jednocześnie teorii z praktyką funkcjonowania systemów politycznych w uniwersalnym ujęciu. Chodzi o możliwość zastosowania wypracowanych kategorii metodologicznych do opisu i analizy wszystkich systemów politycznych, bez względu na indywidualne warunki ich działania.

2) (Stworzenie szerokiej płaszczyzny dla badań interdyscyplinarnych tych samych zjawisk politycznych i prawnych na podstawie ścisłych i empirycznie sprawdzonych danych.

3) Wypracowanie możliwości weryfikacji konstytucji oficjalnej państwa i innych prawnych i instytucjonalnych zasad jego działania, z praktyką polityczną i obiektywną jej oceną.

² H. Eulau, J. G. March, *Political Science*, Englewood Cliffs 1960, s. 15-17.

³ Zob. np. M. R. Davies, V. A. Lewis, *Models of Political Systems*, London 1971., s. 6 i nast.

4) Uwolnienie wartościowań różnych systemów politycznych od ocen aksjologicznych opartych na założeniach ideologicznych lub moralnych przez skierowanie całej uwagi na ocenę „sprawności” i „wydajności pracy” tych systemów jako elementów rozstrzygających o ich społecznej przydatności.

5) Analiza systemowa wreszcie, dzięki swemu rodowodowi (wywodzącemu ją z nauk ścisłych biologii i cybernetyki), ma nadać badaniom prowadzonym w naukach społecznych charakter bardziej empiryczny, niż dotychczas stosowane metody tradycyjne.

Cele owe analiza systemowa, zastosowana do badań nad państwem, realizuje przyjmując za podstawę pojęcie „systemu” oraz komplet związanych z nim relacji i twierdzeń. „System polityczny” w państwie i jego praca jest osią wokół, której ogniskują się wszystkie rozważania. Do głównych problemów związanych z tym zalicza się⁴.

a) grupę zagadnień dotyczących wewnętrznych podziałów w systemie politycznym; chodzi o takie sprawy jak: opis rodzajów systemów, koncepcje dotyczące ich budowy wewnętrznej, zasad podporządkowania poszczególnych obiektów i ich hierarchicznego usytuowania w systemie;

b) grupę problemów związanych ze zdolnością systemu do samoregulacji własnej pracy, a więc o zagadnienie stabilności, równowagi i zmiany w systemie politycznym; całość problematyki sprzężenia zwrotnego i jego roli w działaniu systemu politycznego oraz ocena skali uzyskanych przez system efektów;

c) analizę działania systemu politycznego w warunkach stressowych, łącznie z diagnostyką stressu i przyczyn upadku systemu.

Rozpatrywana z punktu widzenia metodologicznej przydatności do badań nad państwem pojawia się zatem analiza systemowa z jednej strony jako wewnętrznie zintegrowany zespół generalnych hipotez i propozycji teoretycznych, którego głównym walorem ma być wspomniana zdolność do obserwacji interdyscyplinarnych, z drugiej zaś jako technika badawcza o określonym, z założenia bardzo wysokim, użytkowym charakterze.

W tym ostatnim ujęciu analiza ta zorientowana jest specjalnie w kierunku tworzenia tzw. *working models*, pozwalających na łączenie teoretycznych założeń badawczych z obserwacjami empirycznymi⁵.

Inspiracja dla zastosowań analizy systemowej w badaniach nad państwem i jego polityką płynie z dwóch źródeł. Przede wszystkim wyraźta niewątpliwie z ogólnego trendu funkcjonalistycznego, jaki od lat dominuje w amerykańskich naukach społecznych. Trend ten znalazł najszerszy wyraz w pracach T. Parsonsa, a zwłaszcza w jego dziele *The*

⁴ Por. S. N. Eisenstadt, *Political System of Empires*, Glencoe 1969, s. 71 i nast.

⁵ Na szczególną przydatność w tym względzie analizy systemowej zwraca uwagę D. Easton na piracy zbiorowej pod swoją redakcją, *Varieties of Political Theory, Some System Approaches to Political Theory*, Englewood Cliffs, 1966, s. 129 - 411.

*Structure of Social Action*⁶, oraz w pracy *Toward the General Theory of Action*⁷, gdzie po raz pierwszy zresztą stosuje on analitycznie pojęcie systemu.

Drugim źródłem są prace L. von Bartalanffyego twórcy systemowego podejścia do opisu różnych zjawisk w nauce⁸, rozwiniętego następnie w licznych badaniach szczegółowych⁹.

Pierwszym, który wprowadził strukturalno-funkcjonalną analizę opartą na pojęciu systemu do amerykańskich nauk o państwie był W. C. Mitchell¹⁰. Jednakże najszerszy, jak do tej pory, wyraz znalazła ona w pracach amerykańskiego politologa i prawnika D. Eastona¹¹. Celem badań tego autora ma być stworzenie i rozwinięcie zintegrowanego zespołu kategorii o silnym empirycznym podłożu, który umożliwiłby opis życia publicznego jako określonego „zespołu zachowań” wzajemnie od siebie zależnych do tego stopnia, że tworzących system.

Chodzi przy tym, aby w odróżnieniu od metod tradycyjnych ukazywać nie tylko, lub nie przede wszystkim, struktury i instytucje, lecz również proces polityczny, czyli żywe działanie tych obiektów w ich codziennej praktyce. Eastonowi zależy na nadaniu jego kategoriom analitycznym znaczenia uniwersalnego w sensie przydatności dla obserwacji

⁶ T. Parson's, *The Structure of Social Action*, New York, 1937.

⁷ T. Parsons, *Toward the General Theory of Action*, New York, 1951.

⁸ Zob. L. Von Bartalanffy, *General Systems Theory, A Survey, Foundations, Development, Applications*, New York 1968; Por. też dwa znane artykuły tego autora *General Systems Theory*, *General Systems*, vol. 1/1956, s. 1-10, oraz *General Systems Theory, A Critical Review*, *General Systems*, vol. VII/1962, s. 1 - 20.

⁹ Prace L. vom Bartalanffyego i jego działalność popularyzatorska przyczyniły się walnie do powołania w 1954 r. Society for the Advancement of General Systems, przemianowanego następnie w Society for General System Research. Z inicjatywy tego Towarzystwa odbyło się szereg konferencji naukowych i seminariów. Najważniejszą z nich była seria seminariów zorganizowanych przez Michael Reese Hospital w Chicago. Wyniki tych konferencji znalazły m. in. odbicie w publikacji R. E. Grinkera, *Unified Theory of Human Behavior*, New York, 1956. L. von Bartalanffy od 1956 r. jest edytorem rocznika *General Systems* — pisma, które daje szeroką informację o zastosowaniach analizy systemowej w różnych dziedzinach nauki.

¹⁰ W. C. Mitchell, *The American Polity*, New York 1962, zwłaszcza s. 5 i nast., gdzie autor prezentuje swój oryginalny model systemu politycznego.

¹¹ Na temat znaczenia prac tego autora dla rozwoju analizy systemowej w amerykańskiej nauce o państwie por. S. L. Washby, *Political Science, the Discipline and its Dimensions*, New York 1970, zwłaszcza rozdział 4. Zob. również E. F. Miller, *David Eastons Political Theory*, *The Political Science Reviver*, vol. I, Fall, 1971, s. 184 - 236.

Sam D. Easton jako prezydent American Political Science Association poczynił wiele wysiłków w propagowaniu w amerykańskich naukach o państwie nowych metod badawczych. Jego stanowisko w tym zakresie znalazło najpełniejszy wyraz w adresie skierowanym do APSA w 1969 r., zatytułowanym zwięźle: *The New Revolution in Political Science*, *APSR* vol. LXII No. 4 December 1969, s. 1051 - 1061. Easton jest członkiem Society for General System Research, i częstym autorem w roczniku *General Systems*.

naukowej pracy wszystkich systemów politycznych bez względu na ich rodzaj czy typ. Stąd w badaniach swoich koncentruje się on przeważnie nie na opisie lub porównywaniu struktur instytucji, lecz na rezultatach ich pracy.

Wyniki swoich badań przedstawił D. Easton w dwóch, fundamentalnych dla zastosowań analizy systemowej w amerykańskiej nauce o państwie i polityce pracach, a mianowicie w wydanej w 1963 r. książce *A Framework for Political Analysis* oraz wydanej w 1965 pracy *A System Analysis of Political Life*.

Drugim amerykańskim uczonym, którego prace przyczyniły się do rozwoju zastosowań analizy systemowej w nauce o państwie, jest profesor Uniwersytetu Stanford (Kalifornia), G. Almond. W wydanej wspólnie z J. S. Colemanem książce *The Politics of the Developing Areas*¹², i w pracy napisanej z G. B. Powellem, *Comparative Politics: A Developmental Approach*¹³, daje on szeroki wykład zastosowania analizy systemowej do badań nad problemami rozwoju państwowości — zwłaszcza w tzw. III świecie.

Podjęcie jego jest jednak bardziej utylitarne, niż to, które proponuje D. Easton. Almond prezentuje analizę systemową w działaniu — w jej empirycznej przydatności dla obserwacji życia państwowego. I w tym znaczeniu jego prace są krokiem naprzód ku praktycznej weryfikacji wypracowanych uprzednio przez Eastona kategorii teoretycznych.

Poważny wkład w rozwój tej metody badawczej ma także K. W. Deutsch. Jego książka *The Nerves of Government: Models of Communication and Control*¹⁴ osadza analizę systemową w szerokim tle cybernetycznym, wiążąc ją z teorią komunikacji i informacji.

Zastosowania tej analizy znajdujemy także w pracach S. N. Eisenstadta, a zwłaszcza w jego znanej książce *The Political System of Empires*¹⁵, oraz w pracy C. J. Friedricha, *Man and his Government*¹⁶. Tu analiza systemowa służy interpretacji i porównaniom opartym na szerokim materiale historycznym związanym z rozwojem instytucji państwa w ogóle. Ilość prac, w których zastosowano tę analizę, w szeroko rozumianej nauce o państwie, jest poważna, a popularność jej w ostatnim czasie wyraźnie wzrasta¹⁷.

¹² G. Almond, J. S. Coleman, *The Politics of the Developing Areas*, Princeton, 1960.

¹³ G. Almond, G. B. Powell, *Comparative Politics: A Developmental Approach*, Boston, 1966.

¹⁴ K. W. Deutsch, *The Nerves of Government Models of Communication and Control*, New York, 1963, często potem wznawiana.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ C. J. Friedrich, *Man and his Government*, New York, 1963.

¹⁷ Np. G. Almond, S. Verba, *The Civic Culture*, Princeton 1963; J. C. Wahlke, H. Eulau, i in., *The Legislative System*, New York 1961; W. J. Gore, *The Making of Decision*, New York, 1964; M. Kaplan, *System and Process in International*

II. POJĘCIE SYSTEMU

Pojęcie systemu jest tym elementem, który w całej analizie odgrywa rolę decydującą. W zależności bowiem od niego pozostają wszystkie wnioski i ustalenia, na jakich się ona opiera. Pojęcie to nie jest w nauce sporne, przynajmniej jeżeli chodzi o samą zasadę, ale różni uczeni w różny czasem sposób formułują jego ogólną definicję.

I tak dla L. von Bertalanffyego, system to „zespół elementów pozostających ze sobą we wzajemnych interakcjach”¹⁸. A. Hall i R. Fagen charakteryzują system jako „zespół obiektów wraz z relacjami pomiędzy nimi i pomiędzy przysługującymi im atrybutami”¹⁹. Z kolei C. Chery twierdzi, że system to „określona całość składająca się z wielu części i przysługujących im atrybutów”²⁰.

Dla K. F. Barriena natomiast system to „zespół elementów współpracujących ze sobą wzajemnie oraz granice mające własność filtrowania zarówno rodzaju, jak i liczby przepływów między wyjściem a wejściem do systemu”²¹. Ponadto autor ten jest zdania, że tak jak np. system słoneczny, tak i każdy inny system składa się w istocie nie z prostych obiektów, lecz z określonych — złożonych w swej wewnętrznej budowie — subsystemów. W tym ujęciu, twierdzi on, każdy system wchodzi w skład innego — większego — jako jego element, jako subsystem²².

Stwierdzenie to nie jest oryginalne na gruncie np. nauk biologicznych, gdzie wzajemna zależność zjawisk i procesów jest oczywista i empirycznie sprawdzalna. Na gruncie jednak nauk społecznych, a dla ich potrzeby Barrien tworzy swoją definicję systemu, jest to teza dość ryzykowna. Nawet bowiem gdy założymy wzajemne zależności tu występujące, to będzie nieraz bardzo trudno to w praktyce udowodnić dla każdej pary porównywanych zjawisk²³. Niemniej jednak sama koncepcja uznania systemu za zbiór subsystemów, jako podstawowa np. w cybernetyce²⁴, nie powinna być kwestionowana i w naukach społecznych, a w

Politics, New York 1967; K. Knorr, S. Verba, *The International System: Theoretical Essays*, Princeton 1961, wznowiona 1972; J. Da Palombara, *Bureaucracy and Political Development*, Princeton 1962; M. Weiner, *The Politics of Scarcity*, Chicago 1972.

¹⁸ L. von Bertalanffy, *General Systems Theory*, General Systems, op. cit., s. 3.

¹⁹ A. Hall, R. Fagen, *Definition of a System*, General Systems, 1956, 1, s. 18.

²⁰ C. Chery, *On Human Communication*, New York 1959, s. 307.

²¹ K. F. Barrien, *General and Social Systems*, New Brunswick 1968, s. 14. Autor ten podaje również funkcjonalną, jak to określa, definicję systemu stwierdzając: „A system processes inputs and expels products which are, in some detectable characteristic, different from the inputs” (s. 15). Ponieważ jednak, zdaniem jego, struktury determinują funkcje, przeto ta definicja jaką przytaczam w tekście głównym, ma prymat nad ową funkcjonalną.

²² Ibidem, s. 15.

²³ Zwraca na to uwagę D. Easton, *Categories for the Systems Analysis*, w: *Varieties of Political Theory*, s. 143 i nast.

²⁴ Por. definicję systemu, jaką podaje *Mały słownik cybernetyczny*, pod red. M. Kempisty, Warszawa 1973, s. 430 - 431.

każdym razie w nauce o państwie, której przedmiotem zainteresowania są przecież wysoko zorganizowane mikrostruktury społeczne.

Pomimo daleko idącej abstrakcyjności, a nawet lakoniczności przytoczonych definicji, wynika z nich pewna wspólna idea tego co uważać należy za system. Przede wszystkim jest to idea grupy lub zbioru obiektów zorganizowanych dzięki charakterowi relacji między nimi występujących.

Następny element wspólny to fakt, że przytoczone tu definicje nie ograniczają ani liczby, ani rodzaju owych obiektów. Nie precyzują również żadnych ograniczeń jeżeli chodzi o charakter relacji między nimi, pozostawiając tę sprawę do indywidualnego oznaczenia w badaniach konkretnych.

Założeniem wspólnym jest także to, że zarówno obiekty, jak i relacje między nimi zlokalizowane są wewnątrz systemu. Przy tym, jak stwierdza A. Rappaport, nie wszystkie obiekty i relacje muszą być od razu znane w momencie określania konkretnego systemu²⁵. W wielu przypadkach bowiem dopiero obserwacja i badania szczegółowe ukazują zarówno rzeczywisty i pełny skład obiektów, jak i rodzaj łączących je relacji²⁶.

Liczne przytoczyć można przykłady tak rozumianych systemów. Jest nim, wspomniany już, system słoneczny obejmujący słońce, planety i wzajemne między nimi zależności. System tworzy także skład chemiczny powietrza o określonych relacjach między gazami. Pokrewieństwo między ludźmi też tworzy system, a zakres relacji w rodzinie wyznacza przynależność do niej. Możemy mówić o systemach międzynarodowych, których elementami są państwa lub organizacje międzynarodowe. Społeczeństwo podzielone na klasy, warstwy, grupy czy indywidualności też tworzy system zintegrowany wzajemnymi rolami społecznymi²⁷.

Ale nie tylko usytuowanie obiektów i charakter relacji rozstrzyga o uznaniu jakiegoś zbioru za system. Ważne są także zależności funkcjonalne. Wynika z nich m.in., iż każdy system wykazuje pewne prawidłowości w swoim działaniu wynikające właśnie z owej spójnej wewnętrznej konstrukcji. I tak każdy z elementów systemu jest w jakimś sensie funkcją wszystkich pozostałych, co powoduje, że zmiany w jednej z jego części automatycznie wpływają na pracę pozostałych. To głównie różni system od zbioru nie zorganizowanego, takiego, który nie wykazuje żadnej istotnej spójności wewnętrznej, gdzie relacje są przypadkowe, a wyjście lub wejście obiektu do takiego zespołu nie zmienia jego charakteru²⁸.

²⁵ A. Rappaport, *Some Systems Approaches to Political Theory*, w: *Varieties of Political Theory*, s. 129.

²⁶ Ibidem oraz Y. R. Oran, *Systems of Political Science*, Princeton 1968, s. 15.

²⁷ Różne przykłady tak rozumianych systemów przytacza A. Rappaport, op. cit., s. 131 i nast.

²⁸ Szczegółowej analizie problemów związanych z ogólną teorią systemów poświęcona jest doskonała praca zbiorowa autorów radzieckich wydana staraniem

Systemy, z wyjątkiem tzw. bezwzględnie odosobnionych albo zamkniętych uważanych zresztą za idealizację²⁹, działają zawsze w konkretnym otoczeniu, które bezpośrednio wpływa na ich pracę. Między otoczeniem a systemem, dzięki wyjściu i wejściu do systemu oraz zespołowi sprzężeń zwrotnych ma miejsce ciągła wymiana informacji i energii³⁰. Dzięki niej otoczenie może wpływać na pracę systemu, a także i sam system jest w stanie oddziaływać na reakcje otoczenia i sterować nimi³¹.

System ma także zdolność do zmian i adaptacji stosownie do własnych celów i proporcjonalnie do wymogów, jakie stawia otoczenie. Daje mu to szansę przeciwstawienia się presji otoczenia oraz przewyciężenia własnych słabości strukturalnych lub funkcjonalnych. Ten proces samoregulacji jest wielopłaszczyznowy i równocześnie spełnia wiele funkcji. I jedynie w tym przypadku, gdy niepokoje w otoczeniu przekroczą pewną barierę, gdy stają się większe lub silniejsze niż zdolność obronna systemu, to może on zostać zniszczony.

M. Landau pisze w związku z tym, że organizacja wewnętrzna każdego systemu ma naturalne tendencje ku hierarchizacji³². Wynika to z faktu, że zarówno obiekty systemu, jak i role, które one spełniają, podlegają z reguły daleko idącej specjalizacji uzasadnionej m.in. koniecznością najkorzystniejszego spełniania zadań stojących przed systemem. Ten wewnętrzny podział pracy stać się może, z biegiem czasu, obiektem kontroli centralnej opartej na specjalnych wyższych prerogatywach proporcjonalnie do liczby i charakteru kontrolowanych jednostek oraz zakresu merytorycznego uprawnień kontrolnych, jakimi dysponuje centrala.

W tym ujęciu, jeżeli pojęcie „rozwój systemu” rozumieć jako zwiększanie stopnia jego specjalizacji wewnętrznej, to rola kontroli centralnej

Wydawnictw Naukowo-Technicznych ,pt. *Problemy metodologii badań systemowych*, Warszawa, 1973. Na temat różnic między zbiorami przypadkowymi a systemami por. zawarty w niej artykuł I. W. Blauberga, W. N. Sadowskiego i E. G. Judiina, *Koncepcje systemowe we współczesnej nauce*, s. 9-41.

²⁹ Por. *Mały słownik cybernetyczny*, s. 431 - 432.

³⁰ Transfer informacji i energii w systemach politycznych jest przedmiotem badań K. W. Deutscha, *The Nerves of Government...* Poglądy tego autora stanowią swoistą adaptację cybernetyczną koncepcji biologicznego transferu energii, jaki jest Opisywany w licznych pracach z tej dyscypliny. Por. na ten temat A. A. Lapunow. *Systemy biologiczne jako wielkie systemy*, w: *Problemy metodologii badań systemowych*, s. 149 - 181.

M. Landau zarzuca K. W. Deutschowi, że zbyt mechanicznie przenosi te twierdzenia z biologii i cybernetyki na grunt nauki o państwie, oraz że nie uwzględnia znanej krytyki takich osób adaptacyjnych, jaką dał F. Mainix w pracy *Foundations of Biology*, w: *International Encyclopedia of Unified Science*, Chicago 1955, vol. I cz. I; M. Landau, *Political Theory and Political Science, Studies in the Methodology of Political Inquiry*, New York 1972, & 110.

³¹ L. von Bartalanffy, *Problems of Life*, New York 1960, s. 124 i nast

³² M. Landau, op. cit., s. 112.

musi wzrastać, choćby dlatego aby zachować nienaruszoną integralność struktury systemowej.

Reasumując, specyfika posługiwania się pojęciem systemu w nauce polega na³³:

1) ujmowaniu opisu obiektów systemu nie jako elementów niezależnych, lecz jako określonego kompleksu, który dopiero dzięki daleko posuniętej integracji wewnętrznej ma być samoistny;

2) uznaniu, że system dzięki wielokierunkowym sprzężeniom łączącym jego obiekty, ma zdolność do samosterowania własnym działaniem i oddziaływaniem na swoje otoczenie, a także inne systemy z którymi współpracuje;

3) przyjęciu tezy, że badanie systemu jest niemożliwe bez uwzględnienia ogółu warunków w jakich on działa i w ramach których istnieje;

4) założeniu, że cechy charakterystyczne całego systemu wynikają z cech jego elementów i przeciwnie, istnieje daleko posunięta zależność cech elementów od ogólnej charakterystyki całego systemu;

5) zasadniczej zgodzie na twierdzenie, że źródło przekształceń systemu i jego funkcji tkwi z reguły w samym systemie i wyznaczone jest cełowym jego zachowaniem się.

III. SYSTEMY NATURALNE I SYSTEMY KONSTRUKCYJNE

Z pozycji operacyjnych wyróżnić można dwa podejścia do badań nad systemami w amerykańskiej nauce o państwie. Według pierwszego z nich pojęcie systemu ma zastosowanie jedynie do takiego zbioru elementów, którego skład i struktura dane są przez naturę. System taki obserwowany z zewnątrz tworzy określoną całość rozstrzygającą tak o możliwości jego wyodrębnienia fizycznego z otoczenia, jak i o określeniu jego pozycji wobec innych systemów.

Cechą charakterystyczną systemu naturalnego jest fakt jego fizycznej egzystencji empirycznie możliwej do potwierdzenia. System taki istnieje niejako obiektywnie, niezależnie od woli badacza, a nawet od aktualnych możliwości nauki do jego wszechstronnego poznania³⁴.

Dlatego o systemie naturalnym można mówić jedynie gdy: a) jest on usytuowany w otoczeniu z wysoką precyzją zarówno w czasie, jak i w przestrzeni; b) gdy jego istnienie jest w stanie potwierdzić nauka; c) kiedy prezentuje on swoje odrębności bardzo wyraźnie tak w skali składu, struktury jak i działania.

W tym ujęciu każdy system naturalny jest gotowy i dany à priori przez naturę, a tylko zdolności ludzi i możliwości badawcze rozstrzy-

³³ Bor. J. W. Blauberg, W. N. Sadowski, E. G. Judin, *Koncepcje systemowe ...* s. 16-17.

³⁴ Y. R. Oran, op. cit., s. 15.

gają o jego identyfikacji i poznaniu. M. Landau twierdzi, że system taki opiera się przede wszystkim na biologicznym modelu transferu energii, przy czym model ten jest wiernym odbiciem wszystkich elementów i relacji, jakie rzeczywiście istnieją³⁵.

Pojęcie systemu naturalnego i konsekwencje z niego wynikające napotykają jednak na poważne trudności przy próbie adaptacji do nauk społecznych, a do nauki o państwie szczególnie. Zjawiska będące przedmiotem jej zainteresowania rzadko kiedy bowiem tworzą tak spójne i wyraźnie wyodrębnione zespoły, jak to wynika z wymogów związanych z systemem naturalnym. Struktura i skład systemów, jakie się tu wyróżniają, oparta jest z reguły na określonych konwencjach teoretycznych, których przyjęcie rozstrzyga w uznaniu zbioru za system, a odrzucenie niweluje tę możliwość.

Dla nauki marksistowskiej np. klasowy układ społeczeństwa tworzy niewątpliwie określony system o sprecyzowanym składzie i strukturze, ale dla tych badaczy, którzy marksizm odrzucają, społeczeństwo nie dzieli się na klasy, lecz na inne wyróżniane przez nich makrostruktury, które mogą z kolei oni uznać za system. Tego rodzaju systemy nie są oczywiście systemami naturalnymi, lecz konstrukcyjnymi, tworzonymi na podstawie uznawanych teorii lub stanowisk filozoficznych.

Trudności z zastosowaniami systemów naturalnych dla nauk społecznych, w tym do nauki o państwie, płyną jednak nie tylko z umownego charakteru przyczyn, które powodują, że suma określonych obiektów dla jednych tworzy system, dla innych zaś nie, lecz także z powodów ściśle operacyjnych. Jeżeli bowiem uznamy, że większość obiektów analizowanych wchodzi w skład systemu naturalnego, to zdeterminowani tym poszukiwać musimy ciągle wszystkich relacji pomiędzy nimi, które istnieć muszą skoro system jest dany przez naturę. W takim ujęciu jedynie wydajność metod badawczych i szczęście rozstrzyga o pełnym opisie systemu. Wszystko to nie stanowiłoby problemu gdyby istotnie relacje pomiędzy obiektami były łatwe w identyfikacji i analizie. Co innego jednak gdy np. część z nich nie występuje w danym czasie lub jawi się jedynie w takim zakresie, że trudno na tej podstawie uznać zbiór za spójny system.

Sama koncepcja systemu naturalnego zmusza zatem do ciągłych poszukiwań tak samych obiektów, jak i sumy sprzężeń między nimi. W naukach społecznych podejście takie może czasem odciągać uwagę od spraw bardziej istotnych dla założonych celów badawczych, np. od opisu funkcjonowania zbioru, który uznaliśmy uprzednio za system.

W takim ujęciu np. brak ostrych starć klasowych w danym przedziale czasowym nie oznacza przecież zaniku podziału społeczeństwa burżuazyjnego na klasy, a potwierdza jedynie to, że pewne relacje stąd wynikające

³⁵ M. Landau, op. cit., s. 110.

aktualnie nie występują, lub że nie można ich zidentyfikować za pomocą stosowanych metod. Nie oznacza to oczywiście, że w innym czasie lub, co ważniejsze, w innych warunkach pracy systemu, nie ujawnią się one w sposób nie budzący wątpliwości.

Podobnie rzecz się ma z owymi przekształceniami w części systemu, które muszą wpływać za zmiany w pozostałych jego częściach, a w każdym razie w zespole dotychczasowych relacji między obiektami. Otóż czasem zmiany te mogą być nieistotne na tyle, że nie powodują widocznych przekształceń w całym systemie i nie mają zasadniczego wpływu na relacje. Pozostając wyłącznie na gruncie systemów naturalnych zjawiska takie trudno byłoby wytłumaczyć³⁶.

Wszystko to powoduje, że uznając doniosłość koncepcji systemu naturalnego, szczególnie jako genetycznej inspiracji dla rozwoju metod badawczych stosowanych w naukach społecznych, widzieć trzeba również jego ograniczoność w konkretnych zastosowaniach do opisu zjawisk, które wprawdzie można łączyć przyczynowo, ale nie w tak spójnym i doskonale zamkniętym kształcie, jak w fizyce czy biologii³⁷.

Wydaje się więc, że z metodologicznego punktu widzenia lepiej jest porzucić myśl, że systemy społeczne „dane są przez naturę”. W miejsce tego D. Easton sugeruje, aby każdy konglomerat zjawisk społecznych, a zwłaszcza ludzkich, dostatecznie ostro wyróżniający się od innych, traktować tak jakby był systemem, a weryfikować tę tezę jedynie wtedy, gdyby badania szczegółowe wykluczyły to wstępne założenie.

Takie postępowanie, jego zdaniem, uchroni przed wdawaniem się już na wstępie w rozważania, które mogą okazać się bezprzedmiotowe w świetle ustaleń ostatecznych, a od początku skutecznie hamować będą sam proces poznawczy³⁸.

W tym świetle to, czy system dany jest przez naturę, czy jest tylko tworem ludzkiego umysłu, staje się bez znaczenia. Ważne jest jedynie, czy za jego pomocą uda się dokonać niezbędnych ustaleń teoretycznych i przeprowadzić konkretne badania praktyczne, czy też jest on z tego punktu widzenia nieprzydatny. Dlatego, twierdzi ten sam autor, jeżeli pewne wybrane części życia politycznego wykazują wprawdzie określony stopień niezależności, ale ich publiczne przeznaczenie jest nie kwestionowane, to uznać można, że tworzą one system. Można iść nawet dalej i przyjąć, że nawet gdy poszczególne elementy życia politycznego wydają się nie mieć wpływu na inne, to sam fakt, że mają one polityczny charakter, uzasadnia traktowanie ich za część systemu³⁹.

W ujęciu takim w ogóle bezprzedmiotowe staje się pytanie o fałszywość lub prawdziwość istnienia samego systemu. Pozostaje natomiast

³⁶ D. Easton, *A Framework for Political Analysis*, s. 29 - 30.

³⁷ Ibidem, s. 30.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem.

problem większej lub mniejszej, teoretycznej lub, szerzej, poznawczej przydatności założonej konstrukcji dla wyznaczonych celów badawczych.

Ujęcie to, zdaniem zwolenników analizy systemowej w naukach o państwie, nie deprecjonuje pojęcia systemu, a przeciwnie, wzbogaca je metodologicznie przez nowe zastosowania. Nie jest ono zresztą obce i naukom ścisłym, np. idei masy w fizyce. Masę mają wszystkie wyróżniane tam obiekty, ale aby ją określić bliżej trzeba przyjąć jakieś założenia wstępne, być może nawet błędne, lecz zawsze ostatecznie do zweryfikowania dzięki choćby eksperymentowi.

Konkludując rozważania o systemach naturalnych i konstrukcyjnych stwierdzić «można, że te ostatnie tworzy się z reguły: a) na podstawie określonych kryteriów teoretycznych zdeterminowanych m. in. celem badań; b) ich wyodrębnienie następuje w drodze selekcji pewnych grup obiektów i ich działań ze zbiorów szerszych lub nawet z większych systemów; c) niektóre elementy i relacje systemu konstrukcyjnego mogą mieć charakter umowny w takim zakresie, w jakim uzasadnia to podstawa teoretyczna wyróżnienia, inne zaś mogą istnieć rzeczywiście; d) określone zbiory uznane za systemy konstrukcyjne, a więc do pewnego stopnia hipotetyczne, w wyniku obserwacji i badań okazać się mogą systemami naturalnymi.

IV. PROBLEM WYBORU MODELU SYSTEMU KONSTRUKCYJNEGO

Nie ulega wątpliwości, iż opisany system konstrukcyjny jest do pewnego stopnia modelem teoretycznym, zwłaszcza wtedy, gdy stosowany jest w opisie zjawisk społecznych o skali makrostrukturalnej. Powstaje pytanie: jakim powinien on odpowiadać warunkom, aby spełnić należycie swą funkcję poznawczą? Pisze na ten temat szeroko K. W. Deutsch stwierdzając m. in.⁴⁰:

1) to, że model teoretyczny systemu konstrukcyjnego musi być podobny do systemu empirycznego, który jest przedmiotem badań, chodzi przy tym nie o idealne podobieństwo obiektów i relacji, lecz o zgodność funkcjonalną pozwalającą na obserwowanie na modelu tych zasadniczych działań, jakie występują realnie;

2) to, że model taki powinien być w jakimś sensie prostszy, niż modelowany zespół obiektów i relacji, ten, że konstrukcyjne i operacyjne walory tego modelu opierać się powinny na określonej selekcji tych zjawisk i elementów, które z analitycznego punktu widzenia mają charakter mniej istotny dla funkcjonowania modelu. Zabieg ten jednak nie może w żadnym razie obniżyć wspomnianego podobieństwa do systemu będącego przedmiotem badań⁴¹;

⁴⁰ K.W. Deutsch, *The Nerves of Government...*, s. 16 i nast.

⁴¹ Jest to prawidłowość dość powszechnie uznawana w modelowaniu teoretycz-

3) model systemu teoretycznego powinien mieć także walor prognostyczny co wymaga spełnienia trzech podstawowych warunków: a) powinien on odpowiadać założonym rygorom logiki wewnętrznej i przyjętym dlań regułom gry, tzn. dawać musi właściwe odpowiedzi w każdym wariantcie kalkulacji wynikającym z prawidłowego zastosowania przewidzianych dlań ról operacyjnych; b) powinien być elastyczny. Elastyczność ta mierzona jest jego zdolnością do przeprowadzania wielu kombinacji w ramach założonej wydolności funkcjonalnej modelu; c) powinien mieć określoną zdolność organizacyjną wyrażającą się w jego zastosowalności także do sytuacji podobnych do tych, które bezpośrednio wpłynęły na jego ukształtowanie⁴².

Z rozważań dotychczasowych wynika, że dla tego samego zbioru obiektów stworzyć można różne modele konstrukcyjne, a także i to, że dla wielu różnych zbiorów utworzyć można jeden model. Mogą być też takie modele, które przedstawiają jedynie wzajemne relacje pomiędzy częścią obiektów, jak i modele całościowe.

Modele systemów teoretycznych, określone też jako *working models*, spełniać mogą szereg funkcji. Do najważniejszych z nich należą:

1) funkcje organizacyjne polegające na zdolności modelu do organizowania i relatywizowania danych, a także do ich wzajemnego porównywania, aby uzyskać na tej drodze zależności, których zebranie bez analizy systemowej byłoby utrudnione, jeżeli nie zupełnie niemożliwe. Dzięki tej funkcji modelu izolowana informacja nabiera waloru szerszego w takim zakresie, w jakim wzbogaca kompleks już istniejących danych⁴³;

2) funkcje heurystyczne związane z bezpośrednią inspiracją do poszukiwań nowych metod wyjaśniania i analizy informacji, gdy nowo pozyskanych danych nie można zweryfikować na podstawie dotychczasowych założeń metodologicznych⁴⁴;

3) wreszcie *working models* spełniają funkcje prognostyczne związane z sumowaniem danych, ich relatywizacją, optymalizacją i przewidywaniem na ich podstawie ogólnych praw działania modelu;

Oczywiście może być więcej funkcji owych *working models* niż te, które wymieniłem. Zależać to będzie np. od rodzaju badanych zbiorów i charakteru relacji między obiektami systemów, a także od indywidualnie oznaczonych warunków, w jakich systemy te działają. Wydaje się jednak, że w każdym razie modele takie spełniają co najmniej dwie funk-

nym. Por. np. pracę radzieckiego filozofa W. Stoffa, *Modelowanie i filozofia*, Warszawa, 1971, s. 111 - 120 oraz rozdziały IV i V. Zob. też D. R. Mortal, V. A. Lewus, *Models of Political Systems...*, s. 16 i nast.

⁴² W. Stoff, op. cit.

⁴³ K. W. Deutsch, *The Nerves of Government...*, s. 8 i nast.

⁴⁴ K. W. Deutsch pisze: „The heuristic function of a model may be independent to a considerable degree from its orderlines or organizing power, as well as its predictive meaurative performance”, tamże, s. 9.

cje ogólne: a) funkcję prakseologiczną, która sprawia, że (modele te traktować można jako określone „środki eksperymentu naukowego w jego szczególnej formie związanej z wykorzystaniem działających modeli”⁴⁵; b) funkcję teoretyczną, „którą pełnią w postaci szczególnego obrazu rzeczywistości, jednoczącego tego co logiczne i tego co zmysłowe, tego co abstrakcyjne i tego co konkretne, tego co ogólne i tego co jednostkowe, tego co naoczne i tego co nienaoczaie”⁴⁶.

Working models mogą być testowane pod kątem ich zgodności z tymi aspektami empirycznych procesów i zjawisk, które mają przedstawiać. Test taki opiera się na krytycznej ocenie wyników otrzymanych dzięki zastosowaniu modelu.

Z tego typu wnioskowaniem spotykamy się w zasadzie ciągle. Jeżeli bowiem stwierdzamy, że „rozumiemy” jakąś konkretną sytuację, jest to rezultatem konfrontacji informacji porównywanych zarówno z tą sumą danych, jaką już mamy w konkretnej sprawie, jak i z jakimiś innym znanym już modelem sytuacji analogicznej — z jej genezą, prawami jej rozwoju i skutkami, jakie przyniosła. Ponadto konfrontacja nowych danych ze znanym już modelem analogiem przyczynia się do zrozumienia warunków faktycznych i operacyjnych, które spowodowały takie, a nie inne jego ukształtowanie oraz poznanie podstaw teoretycznych, a nawet aksjologicznych modelu analogowego’.

Nieuwzględnianie tych podstawowych warunków poprawności przy konfrontacji nowych informacji i testowaniu ich prawdziwości prowadzi może często do pustych sporów i jałowych dyskusji. Nie jest to jednak ani proste ani łatwe, wymaga bowiem uprzedniego zrozumienia dla poglądów i idei, które wpłynęły w sposób zasadniczy na powstanie modelu analogowego⁴⁷. Ma to miejsce szczególnie w naukach społecznych, gdzie wiele modeli opiera się na uogólnieniu sytuacji unikatowych lub właściwych jedynie określonym zbiorowościom, lub też na poglądach teoretycznych o ograniczonym stopniu uniwersalności, nawet jeżeli idzie o ocenę tych samych zjawisk.

Uznając zatem słuszność ogólnej tezy o możliwości i celowości posługiwania się modelami analogowymi w tych naukach, zawsze jednak trzeba uwzględniać konkretny kontekst, jaki wpłynął na ich powstanie i takie reguły operacyjne jakie proponują dla oceny badanych informacji. Modele analogowych nie można stosować bezkrytycznie opierając się jedynie na zewnętrznych podobieństwach opisywanej sytuacji, może być bowiem ono czasem żłudne⁴⁸.

⁴⁵ W. Stoff, op. cit., s- 34-35.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ T. Parsons określa ten sposób rozumowania jako: „... evaluative and cathetic aspects of the other persons action”, *The Social System*, Gleneoe 1951, s. 7.

⁴⁸ Szeroko ma ten temat pisze S. J. C. Cambell, *Current Models in the Politica System*, *Comparative Political Studies*, 1971, vol. 4 no 1, s. 30 -41.

Z zastrzeżeniami tymi wydaje się nie zgadzać K. W. Deutsch. Stwierdza on bowiem, że w istocie każde porównywanie informacji w naukach społecznych, a zwłaszcza w nauce o państwie, niesie niebezpieczeństwo błędu, jest on jednak stosunkowo najmniej groźny, gdy przeprowadzamy to w ramach „modelowych”, które same w sobie tworzą określone idealizacje sytuacji empirycznych⁴⁹.

Podważa on także tezę o unikatowości procesów i zjawisk społecznych, twierdząc że nie ma tu objawów kompletnie unikatowych, każde bowiem, będąc w jakimś sensie zależne od innych, traci walor niepowtarzalności. Ma to miejsce szczególnie w nauce o państwie, gdzie problemy są bardziej praktyczne, stąd i nieunikatowe⁵⁰.

Stwierdzenia te nie przekonują mnie ostatecznie. Nie zgadzam się z tezą, że praktyczność problemów badanych w nauce o państwie niweluje ich unikatowość. Sądzę, że jest odwrotnie, to „praktyczność owa, wywołana przecież w dużym stopniu indywidualnymi i niepowtarzalnymi warunkami funkcjonowania systemu politycznego, powoduje właśnie powstanie „unikatowości” tak w sensie taktycznym, jak i strategicznym, gdy uwzględni się kształt klasowy współczesnego świata. W tym ostatnim aspekcie np. planowanie gospodarcze i centralne kierownictwo rozwojem ekonomicznym państwa będzie miało dla kapitalizmu charakter unikatowy, w porównaniu z zakresem, w jakim się to odbywa w systemach socjalistycznych. Stąd i modele tego zarządzania mają ograniczoną bardzo wysoce zdolność analogową, a już zupełnie pozbawione jej są taktyczne decyzje operacyjne w tym zakresie. Nie inaczej jest z wieloma innymi sprawami.

V. ZAŁOŻENIA FUNKCJONALNE ANALIZY SYSTEMOWEJ W AMERYKAŃSKIEJ NAUCE O PAŃSTWIE

Zastosowanie analizy systemowej w nauce o państwie wymaga uświadomienia wysokiego stopnia uogólnień teoretycznych, jakie muszą być przyjęte zarówno w samej konstrukcji systemu politycznego państwa, jak i w opisie jego działań. Wynika to przede wszystkim z makrostrukturalnego charakteru zjawisk, jakie są tu przedmiotem zainteresowania. Narzuca to automatycznie konieczność eliminacji lub rezygnacji z opisu tych elementów i relacji, które tworzący pojęcie systemu politycznego uważa za wtórne dla wyjaśnienia zasad jego pracy.

Dlatego też sądzi się, że analiza systemowa nie może być kluczem do rozstrzygnięcia problemów mikropolitycznych, aczkolwiek może rzucać na nie pewne światło. Nie może być także pomocna w sytuacjach, którymi rządzi przypadek albo dalekie odchylenia od założonych reżimów wnioskowania⁵¹.

⁴⁹ K. W. Deutsch, *The Nerves of Government...*, s. 13 i nast.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Analiza systemowa, jak pisze M. Kaplan, nie może być traktowana jako

O powodzeniu tej analizy, zdaniem jej zwolenników, decydować też będzie w dużej mierze świadomość przydatności stosowanych metod badawczych dla założonych celów, oraz waga osiągniętych na tej drodze rezultatów. Analiza systemowa wymaga bowiem niejednokrotnie mówienia o zupełnie nowych rzeczach i nowych technikach badawczych wszędzie tam, gdzie, jak twierdzi Y. R. Oran, poprzednio można było lakonicznie powiedzieć „kongres tak postanowił” albo „w imię słuszności prezydent tak zdecydował”⁵².

Chodzi tu szczególnie o takie problemy, jak: granice systemu politycznego; jego równowaga stabilna, niestabilna i homeostatyczna; przy czym rzecz leży nie tylko w nowości nazw i pojęć oraz procesów, jakie analiza ta ma wyjaśniać, lecz i w oporach przed akceptacją samej metody, która z pozoru wydaje się być obca naukom społecznym.

Wyróżnić można trzy rodzaje podejść do analizy systemowej jako metody badawczej w amerykańskiej nauce o państwie: 1) podejście strukturalno-funkcjonalne, 2) analiza input-output oraz 3) podejście cybernetyczne.

ad 1) Podejście strukturalno-funkcjonalne uznając pojęcie „systemu” jako punkt wyjścia, skierowuje swą uwagę głównie w kierunku opisu struktur oraz funkcji, jakie one wykonują w systemie politycznym państwa. Podejście to wyrasta bezpośrednio z socjologicznego funkcjonalizmu amerykańskiego⁵³, gdzie funkcja definiowana jest jako obiektywna konsekwencja wzorów akcji wytwarzanych przez struktury systemu⁵⁴. Funkcje systemu politycznego rozpatrywane są tutaj z różnych punktów widzenia zarówno jako obiektywne procesy towarzyszące pracy systemu, jak i jako rezultat wyróżnień, jakie dokonuje sam obserwator opierający swe rozważania na określonym racjonalnie schemacie pracy systemu politycznego⁵⁵.

Reprezentantem tego kierunku jest W. C. Mitchell⁵⁶, a przede wszystkim G. Almond⁵⁷. Funkcjonalizm Almonda nie jest czystej wody⁵⁸, ma charakter ograniczony. Nie wiąże on bowiem określonych funk-

swoisty kamień filozoficzny dla rozwiązywania wszelkich sekretnych zachowań społecznych, nawet w makrostrukturach. M. Kaplan, *Macropolitics. Selected Essays on the Philosophy of Science of Politics*, Chicago 1969, s. 72,

⁵² Y. R. Oran, op. cit., s. 20 - 22.

⁵³ Por. cyt. T. Parsons, albo M. Levy jr., *The Structure of Society*, Princeton 1952; R. K. Merton, *Social Theory and Social Structure*, Glencoe 1957, lub tegoż, *Structural-Functional Analysis*, w: *International Encyclopedia of Social Science*, Princeton 1964, s. 14 i nasi

⁵⁴ Por. M. Levy jr., op. cit., s. 36 - 38.

⁵⁵ W. C. Mitchell, *The American Polity ...*

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ G. Almond, *Comparative Politics...*

⁵⁸ Zwraca na to uwagę S. Roithman, *Functionalism and its Critics: An Analysis of the Writings of Gabriel Almond*, *The Political Science Reviver*, vol. I, 1971, s. 262 i nast.

cji ze strukturami w sposób ostateczny. Stwierdza, że głównym celem analizy systemowej jest studiowanie różnych sposobów, w jakich system polityczny dokonuje rozdziału deficytowych dóbr wobec otoczenia, przy czym podkreśla, że ta sama funkcja może być spełniana przez różne struktury i na różne sposoby. Stąd nie opisuje on funkcji przez pryzmat struktur, lecz odwrotnie⁵⁹.

ad 2) Analiza input-output, w odróżnieniu od podejścia strukturalno-funkcjonalnego, będącego nie kwestionowanym zapożyczeniem z socjologii, stanowi oryginalne osiągnięcie amerykańskiej nauki o państwie.

Również i tu system polityczny jest centralnym elementem analizy. Podejście to jednak koncentruje się wokół dwóch podstawowych problemów: a) kwestii związanych z tzw. wytrzymałością systemu na naciski otoczenia (problem stresu i obrony przed nim), oraz b) oceny pracy systemu politycznego pod wpływem żądań i poparcia od otoczenia komunikowanego za pośrednictwem instytucji sprzężenia zwrotnego między wyjściem a wejściem do tego systemu.

System polityczny w takim ujęciu jest jednak nie tylko zespołem procesów zamiany informacji uzyskiwanych przez wejście na decyzje zapadające na jego wyjściu, ale ma także określoną własną energię wewnętrzną oraz swoje cele, które stara się zrealizować.

ad 3) Podejście cybernetyczne jest wariantem podejścia input-output. Opiera się ono jednak bardziej na twierdzeniach zaczerpniętych bezpośrednio z teorii komunikacji i informacji.

Najwybitniejszym niewątpliwie osiągnięciem jest tu praca K. W. Deutscha, *The Nerves of Government*⁶⁰. Głównym założeniem, jakie przenosi ten autor z cybernetyki na grunt analizy systemu politycznego jest to, że politykę i zarządzanie widzi jako proces sterowania i koordynacji. System polityczny tak ujmowany tworzy samokontrolujący się zespół komunikacyjny o określonej zdolności do „uczenia się”⁶¹. Głównym motorem działania jest tu decyzja polityczna. Przy tym odmiennie niż D. Easton, K. W. Deutsch zainteresowany jest przede wszystkim nie w konsekwencjach, jakie ona wywołuje w otoczeniu systemu politycznego, lecz w opisie procedury jej podejmowania⁶².

Skutkiem tego nastawienia jest to, że podejście cybernetyczne kładzie główny nacisk na analizę przepływu informacji i jej obróbkę przez system polityczny, nie zaś na opis dystrybucji dóbr.

Przedstawione wyróżnienie trzech płaszczyzn badawczych, jakie stosuje się w analizie systemu politycznego, ma, do pewnego stopnia, charakter kliniczny. W praktyce bowiem uzupełniają się one wzajemnie,

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Ibidem, s. 124.

⁶² Zwraca na to uwagę Y. R. Oram op. cit., s. 40 - 50, widząc w tym podstawową różnicę między podejściem input-output, a podejściem cybernetycznym w analizie systemu politycznego.

choćby w takim zakresie, jaki wynika z ogólnych założeń analizy systemowej i jej zastosowań do konkretnych badań empirycznych. Płaszczyznowych nie można więc traktować jako odrębnych metod badawczych, lecz jako różne warianty tej samej metody, opierającej się na tych samych założeniach wyjściowych i zmierzających do tego samego celu, to jest opisu systemu politycznego w jego instytucjonalnej i funkcjonalnej postaci.

VI. UWAGI OGÓLNE

Szczupłe ramy tego artykułu pozwalają jedynie na najbardziej ogólne naszkicowanie podstawowych metodologicznych założeń analizy systemowej w jej zastosowaniach do badań nad państwem w USA.

Powstaje jednak pytanie, czy dotychczasowe osiągnięcia, jakie uzyskano dzięki niej spełniły te oczekiwania o jakich pisałem w części pierwszej tego artykułu? Na pytanie to trudno dać pełną i jednoznaczną odpowiedź, choćby dlatego, że zastosowania analizy systemowej w tej dziedzinie są jeszcze bardzo świeżej daty, w każdym razie na tyle, iż pewne cele nie mogły się po prostu jeszcze zmaterializować. Nie oznacza to jednak, że nie można już teraz mówić o ujawnionych cechach dodatnich i słabościach. Do tych pierwszych zaliczyłbym przede wszystkim niezaprzeczone osiągnięcia, jakie uzyskano dzięki niej w badaniach interdyscyplinarnych. Szereg wspomnianych książek, a zwłaszcza udane prace publikowane w roczniku *General Systems* i w kwartalniku *Comparative Politics* wykazały, iż na bazie tej metody udało się skupić i zunifikować wysiłki naukowe badaczy z różnych dyscyplin w pracach nad tymi samymi problemami społecznymi. Do plusów zaliczyć należy także fakt, że analiza ta zmusiła nie tylko jej zwolenników, lecz także i przeciwników do sięgnięcia w te regiony nauki, które wydawały się bardzo dalekie dyscyplinom społecznym. Wpłynęło to na wzrost precyzji wypowiedzi, większą dyscyplinę wykładu, a także na rozszerzenie ogólnej kultury intelektualnej ponad XIX-wiecznymi barierami dyscyplinarnymi.

Analiza systemowa przyczyniła się i przyczyniać się będzie dalej, do rozwoju zainteresowań procesami społecznymi opisywanymi nie w kategoriach instytucjonalnych, lecz szeroko funkcjonalnych. Ma to szczególne znaczenie dla nauk dogmatycznych, w tym i dla nauki o państwie, skłonnej tradycyjnie dostrzegać najpierw lub przede wszystkim, struktury, a w ich tle dopiero role społeczne.

Stworzone w tej analizie modele systemów politycznych, mimo iż oparte czasem na daleko idących uproszczeniach i uogólnieniach, są mimo wszystko metodologicznie korzystne wszędzie tam gdzie, są w stanie zastąpić opisy lub konstrukcje mniej doskonałe, oparte na materiale ulotnym albo wręcz na intuicji ich twórców. Jak wreszcie potwierdzają rezultaty, analiza systemowa, dzięki swemu zapleczu cybernetycznemu, okazała się przydatna dla szerokiego prognozowania decyzji państwowych.

Są także i inne pozytywne jej efekty, o których tu pisać nie będą, jako że szczupłość wywodu nie pozwoliła mi na ukazanie ich źródeł.

Jeżeli chodzi natomiast o ujawnione słabości, to przede wszystkim wspomnieć trzeba o jej stronie terminologicznej. Jest to ogólna terminologia analizy systemowej nie w pełni skutecznie zaadoptowana dla potrzeb nauki o państwie. Powoduje to czasem zjawisko „naciągania” zjawisk politycznych lub państwowych, aby „pasowały” do tych terminów.

Nie jest to jednak zjawisko ani nagminne, ani rażące do tego stopnia, że np. zmieniałoby zupełnie kontekst opisywanych zdarzeń. Nie mniej jednak wskazuje ono na konieczność dużej ostrożności w tym względzie. Sądzę, że z analizy systemowej brać należy raczej ogólny koncept metodologiczny, niż te wszystkie drugoplanowo określenia i pojęcia, dla których naprawdę trudno znaleźć jednoznaczne debity w nauce o państwie. Dotyczy to np. takich pojęć, jak: homeostaza, stabilność bezwzględna systemu politycznego oraz mechaniczne rozważania o źródłach stresu przeniesione żywcem z teorii informacji.

Nie udało się chyba również opracować dzięki zastosowaniu tej analizy uniwersalnego klucza do badań nad wszystkimi systemami politycznymi na świecie. Punktem wyjścia miało być tu odrzucenie ocen aksjologicznych opartych na założeniach etycznych, moralnych czy ideowych i zastąpienie ich kryterium „sprawności” i „wydajności”. Założenie to bowiem w praktyce zepchnęło badania szczegółowe w sferę hyperfaktualizmu z istotnym uszczerbkiem dla ocen teoretycznych czy w ogóle poznawczych.

Reasumując, gdy patrzeć na analizę systemową jako na określoną metodę obserwacji zjawisk, to niewątpliwie może ona okazać się w wielu przypadkach przydatna i uzasadniona, zwłaszcza wtedy gdy uzupełnia ona inne sprawdzone już metody badawcze w nauce o państwie. W tym kontekście szczególnego podkreślenia wymaga jej walor interdyscyplinary i duża przydatność dla programowania i prognozowania działań państwowych. Sama analiza systemowa zresztą nie jest przecież obca socjalistycznym naukom społecznym, w tym i nauce o państwie i prawie⁶³. Widząc zatem opisane słabości tej analizy w badaniach nad państwem, słabości przeróżne nie są zresztą obce i innym metodom już stosowanym, można chyba z niej korzystać wszędzie tam, gdzie jest to uzasadnione i przynieść

⁶³ Por. liczną bibliografię prac uczonych radzieckich w dziedzinie zastosowań analizy systemowej w ZSRR, zawartą w cytowanej pracy *Problemy metodologii badań systemowych...* Zob. także bibliografię, jaką podaje S. Mynarski w książce *Elementy teorii systemów i cybernetyki*, Warszawa 1974.

Warto dodać, że w nowym programie studiów prawnoadministracyjnych, przygotowanym przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, wśród przedmiotów do wyboru znajduje się wykład w wymiarze 30 godzin pt. „Podstawy analizy systemowej”. W świetle ogólnoświatowych doświadczeń i zastosowań tej analizy do badań nad coraz szerszymi problemami społecznymi powitać to należy z uznaniem.

może pożytki dla nauki socjalistycznej. Nie chodzi przy tym aby metoda ta zastąpiła inne, na to jest przede wszystkim zbyt mało uniwersalna i jeszcze niezbyt sprawdzona, lecz by pomagała w rozwiązaniu tych problemów, które wymagają wszechstronnego i wieloaspektowego naświetlenia.

Zupełnie inaczej przedstawia się analiza systemowa gdy rozpatrujemy ją w kategoriach teorii, szczególnie w wydaniu amerykańskiej nauki o państwie, z całym istniejącym w niej bagażem twierdzeń i wniosków, jakie narosły nad tą analizą jako metodą w tamtych warunkach I w kontekście tam określonych celów nauk społecznych. W tym ujęciu i w odniesieniu do tych problemów nie może być oczywiście mowy o jej adaptacji czy zastosowaniu poza systemem klasowym, w jakim powstała.

SYSTEMS ANALYSIS IN THE AMERICAN POLITICAL SCIENCE GENESIS AND THE BASIC ASSUMPTION

S u m a r y

The author suggests that the research for new methods in the political science in the USA, which broadly use the concept of systems analysis, really came into prominence after the Second World War. The impetus for it involved both theoretical and practical considerations. Three of these seem to be of particular importance. First, it became necessary to attempt to explain in some objective manner the failure of "democracy", and the rise of authoritarian political institutions in Germany during the inter-war period. Second, the rise of socialist countries in Europe. Third, the creation of new states in Asia and Africa, as a result of failure of the colonial empires.

The first important presentation of systems approach in political science in the USA was made by David Easton. He was primarily concerned with portraying the relationships between a system and the environment in which it was located. He directed attention to the boundary between politics and other aspects of social life, and, postulated the existence of close relationship between the system and environment.

Applying systems analysis to (political science, some researchers have developed lists of political functional requisites. One such list was developed by Gabriel Almond, who divides it into four input, and three output functions. The Gabriel Almond's attitudes to the systems analysis is strongly functional oriented. He applied the basic Talcott Parsons thesis to the political science considerations.

Other scholar, K. W. Deutsch, presents systems analysis in a cybernetic framework. Political systems, from his point of view, are the self-controlling, and self-organizing communication net. Deutsch, however, does not limit his concern to the communication of information; in addition he wants to apply communication theory to the political decision making process, to the role and relative weight of mass media, compared with past memories, stereotypes and other media, and to areas of attention, perception and orientation, values and evaluation, goal-seeking, and decision making.

The author stresses the fact that, as a scientific method, systems analysis concept, is not well developed yet. However, it presents a good background for interdisciplinary research of political institution in action. On the other hand, it cannot be treated as a universal tool for analyzing all political phenomena.